

# El Habe, Ma

Kobieta do siadki idzie, po&ycieszka hajs,  
Robi w komisie, gdzie osiem paczek na &yciezka,  
Jednak nadzieja tli si&yciezka, za pieni&yciezka;ek po&yciezka;  
We&yciezka;mie dzieciaka na lody,  
Z czego zwr&ocie;ci jeszcze nie my&yciezka;a o tym,  
Jedynie k&ocie;opoty, zakrapiane gorzkimi &yciezka;zami,  
Tyle problem&ocie;w &yciezka;e kobieta nie wie o co si&yciezka; martwi&yciezka;;  
Sprawy za&yciezka;atwi&yciezka; i uregulowa&yciezka; wszystkie d&yciezka;ugi,  
Zajrza&yciezka; do lod&ocie;wki zrobisz&yciezka; na obiad co ma&yciezka;y lubi,  
Ale dwie par&ocie;wki, kiszony, kawa&yciezka;ek pomidora,  
Czerstwa bu&yciezka;ka, z kranu zimna woda aby to zapi&yciezka;#263;,  
Dzieciak si&yciezka; pyta matki, zrobisz mi frytki na kolacje ?  
Matka m&ocie;wi przez &yciezka;zy, &yciezka;e musi obej&yciezka;#347;&yciezka;#263; si&yciezka;  
I tak jest zawsze, kiedy jaki&yciezka; sklep mijaj&yciezka;#261;  
Zawsze s&yciezka;yszy od dzieciaka mamo kup to, kup tamto,  
Kobieta nie wie jak dla dziecka wyt&ocie;umaczy&yciezka;#263;;  
Ca&yciezka;e to &yciezka;icie, rachunki, i pare groszy z wyp&ocie;#322;aty,  
Dlaczego ma&yciezka;y, ubrany jest gorzej od r&ocie;wie&yciezka;#347;nik&ocie;w  
Dlaczego jedz&ocie;#261; co jedz&ocie;#261;, dlaczego tak ci&yciezka;#281;&yciezka;ko jest w &yciezka;  
Ma&yciezka;y p&ocie;acze w ukryciu, lecz prze&yciezka;#322;yka bied&yciezka;#281; dzielnie,  
Matka stara si&yciezka; codziennie aby zmieni&yciezka;#263; to na lepsze,  
&yciezka;#322;ody wie ulica b&ocie;#281;dzie jego drugim domem,  
&yciezka;#379;yje ni&yciezka;#261;, oddycha ni&yciezka;#261;, i ci&yciezka;#281;&yciezka;#380;ko b&ocie;#281;  
Chocia&yciezka;bieda mo&yciezka;bole&yciezka;#263;, m&yciezka;#322;ody wie co to znaczy,  
Bo do&yciezka;wiadczy&yciezka;#322; tego sam, a inny z boku na to patrzy&yciezka;#322;,  
Nie pom&ocie;g&yciezka;#322; ma&yciezka;#322;olat stoi w cieniu bloku,  
Z ka&yciezka;dej strony wok&ocie;wiatr, m&yciezka;#322;ody nie l  
Wiedzia&yciezka;jak to wszystko beznadziejnie wygl&ocie;#261;da,  
Jeden dzie&yciezka; wystarczy&yciezka;#322; aby m&yciezka;#322;ody zmieni&yciezka;#322; si&yciezka;  
Pieni&yciezka;#261;dz ka&yciezka;dy go chce, lecz ma nie ka&yciezka;#380;dy,  
Ka&yciezka;dy ma co&yciezka;#347; o czym marzy, sny si&yciezka;#281; nie spe&yciezka;#322;nij&yciezka;  
Ka&yciezka;dy walczy o swoje, nie ka&yciezka;#380;dy wygra walk&yciezka;#281;,  
Ka&yciezka;dy idzie pod wiatr, nieka&yciezka;#380;dy idzie z fartem,  
Ka&yciezka;dy ma swoje &yciezka;icie, cho&yciezka;#263; nie ka&yciezka;#380;dy ma udane,  
Ka&yciezka;dy ma &yciezka;niadanie, cho&yciezka;#263; ka&yciezka;#380;dy ma co innego na nie  
Ka&yciezka;dy ma swoje zdanie, ale ka&yciezka;#380;dy ma inne,  
Ka&yciezka;dy ma sw&ocie;wiatr, nieka&yciezka;#380;dy musi tak samo my&yciezka;  
Matka, cho&yciezka;#263;by nie wiem jak si&yciezka;#281; stara&yciezka;#322;a,  
Wiele nie obiecywa&yciezka;a bo nie wiele da&yciezka;#263; umia&yciezka;#322;a, dla dzieciaka,  
Kt&ocie;rego marzeniem, widok lod&ocie;wki, pe&yciezka;#322;nej od do&yciezka;#322;u  
Szamy pu&yciezka;#322;ki by z g&ocie;wiatr, rki to wszystko posz&yciezka;#322;o,  
Aby m&ocie;g&yciezka;#322; dorosn&yciezka;#261;&yciezka;#263; jak normalny dzieciak,  
Do podstaw&ocie;wiatr, ucza&yciezka;#281;szcza&yciezka;#263;, choccia&yciezka;#380; nie wiele wie,  
Co to bieda, i wie jak wygl&ocie;#261;da &yciezka;#380;icie w marginesie,  
Matka w stresie my&yciezka;#347;li o op&ocie;#322;atach, dzieciak o obiedzie,  
Kiedy pustk&ocie;#261; wieje wsz&ocie;#281;dzie, pusta micha, z g&ocie;#322;odu zdycha ma&yciezka;  
Kiszki marsza gra&yciezka;#322;y tak &yciezka;#380;e trzeszcza&yciezka;#322;y &yciezka;#347;ciany, ma&yciezka;  
Zdygany co b&ocie;#281;dzie jutro, &yciezka;#380;yczy&yciezka;#322; hajsu dla matki,  
Zd&ocie;#261;&yciezka;#380;y&yciezka;#322; skuma&yciezka;#263; &yciezka;#380;e Miko&yciezka;#322;aj nie w  
&yciezka;#379;e pieni&yciezka;#261;dz nie ro&yciezka;#347;nie jak bratki, i go nie znajdziesz,  
Trzeba wz&ocie;#261;&yciezka;#347;&yciezka;#263; si&yciezka;#281; za uczciliw&yciezka;#261; prace, albo le  
Ma&yciezka;y skuma&yciezka;#322;, &yciezka;#380;e nie wygra nic b&ocie;#281;d&yciezka;#261;c uczc  
Nie by&yciezka;#322; naiwny, zabiera&yciezka;#322; dla dzieci kieszonkowe,  
Dor&ocie;wiatr, wali&yciezka;#322; dziesione, zawija&yciezka;#322; kome kabone,  
P&ocie;wiatr, niej dillowa&yciezka;#322; handlowa&yciezka;#322;, wozi&yciezka;#322; si&yciezka;  
Dzisiaj bawi si&yciezka;#281; glokiem cichy dzieciak gangsterem,  
Posy&yciezka;#322;a ludzi w ziemie, ale o swej matce nie zapomnia&yciezka;#322;;  
Kupi&yciezka;#322; wielki dom za hajs kt&ocie;ry pod bram&yciezka;#261; wydillowa&yciezka;#322;  
Matka dostaje koperty z hajsem od listonosza,  
Nie pyta ju&yciezka;#380; syna jak zarobi&yciezka;#322; to od kogo dosta&yciezka;#322;;  
Czy wygrana w totka, mo&yciezka;#380;e ukrad&yciezka;#322; to ju&yciezka;#380; bez znaczenia,  
Pragn&ocie;#281;&yciezka;#322;a co&yciezka;#347; do jedzenia, jej &yciezka;#347;wiat zmienia si&yciezka;#281;  
Prac&ocie;#281; syna cho&yciezka;#263; modli&yciezka;#322;a si&yciezka;#281; by sta&yciezka;#322; si&yciezka;

On strzela zabija, aby zgadza&#322; si&#281; banknot&#382;oacute;w plik,  
Zawsze chcia&#322; godnie &#380;y&#263;, ale sumienie go dr&#281;czy,  
Gdyby m&#382;oacute;g&#322; cofn&#261;&#322;by czas i pozby&#322; si&#281;